



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KOK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 14 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 312 (1257)

System płac musi być dostosowany do nowych warunków

Przemówienie przewodniczącego KCZZ tow. K. Witaszewskiego — wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

Zebrał się w momencie zbliżającego się historycznego faktu zjednoczenia obu partii robotniczych. Klasa robotnicza rozumie i wyraża doniosłość tego wydarzenia. Rozwinęła się i spotężniała fala socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy. Ruch ten wzbo- gacił się i nabrał nowej treści.

Na wezwanie kopalni „Zabrze — Wschód”, która zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia węgla do dnia 30. 11. 48 r. i dać krajowi ponad plan 125 tys. ton węgla do końca 1948 r. odezwały się setki większych i mniejszych zakładów pracy, setki tysięcy zorganizowanych w Zw. Zaw. robotników.

Po raz pierwszy załogi pracownice biorą na siebie konkretne zobowiązania skrócenia terminu wykonania planów produkcyjnych, dostarczenia krajowi wielkiej masy towarów ponad plan, oraz polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i uruchomienia szeregu socjalnych urządzeń przy zakładach pracy.

Ten konkretny charakter zobowiązań załóg pracowniczych jest nowym momentem i wielkim krokiem naprzód w rozwoju współzawodnictwa pracy.

Zw. Zaw. winny stanąć na czele tej rosnącej fali współzawodnictwa pracy. Stworzyć organizacyjne transmisje, które pozwolą w pełni rozwinąć i pogłębić ten ruch.

Zw. Zaw. na czele ruchu

Główne Komitety Współzawodnictwa mają w tej chwili najlepszą okazję, ażeby zbudować na fabrykach, w kopalniach i w innych przedsiębiorstwach Komitety Współzawodnictwa otoczone szerokim aktywnym, ażeby ożywić prace istniejących komitetów i sekcji, ażeby wykorzystać dotychczas niedocenioną formę aktywizacji pracowników, w postaci narad wytwórczych.

Należy systematycznie zwoływać zebrania załóg, poświęcone wykonaniu podjętych zobowiązań i informować załogi o przebiegu współzawodnictwa pracy przez gazetki ścienne, tablice, radiowęzły itp.

Plenum Czerwcowe Komisji Centralnej Zw. Zaw. w całej rozciągłości postawiło przed ruchem zawodowym zadanie rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy, stwierdzając „nieodstępczy udział Zw. Zaw. w akcji współzawodnictwa”.

Od czerwca mamy szereg pozytywnych zjawisk, świadczących o osiągnięciach Zw. Zaw. na tym polu. Przełom jednakże nie został dokonany. Wciąż jeszcze nie nadążamy za rozwojem tego potężnego ruchu. Wciąż jeszcze próbujemy często kierować tym ruchem od biurka.

Wady obecnego systemu płac

Nasze dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te znajdują wy tłumaczenie w przyczynach, które uwarunkowały taki a nie inny rozwój płac w Polsce Ludowej. Wynikły one na gruncie stosowania niezbędnych w pierwszym okresie deputatów w naturaliach na gruncie konieczności zabezpieczenia świata pracy w żywność na drodze reglamentacji, na gruncie zniszczeń powojennych, obniżających wydajność pracy i braków organizacyjnych pierwszego okresu rozwoju.

Stąd powstały najrozmaitsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy wyłączeniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Wy tłumaczenie nie usprawiedliwia jednak dalszego trwania tego wadliwego stanu. Stan ten należy zmienić reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Na czym polegają wady obecnych systemów płac?

Utrzymanie starych tabel płac, jako podstawy dla obliczenia akordów lub premii sta-

ło się na obecnym etapie anachronizmem. Anachronizm ten wywołują, albo brak zainteresowania robotnika, na skutek niskiego poziomu stawki akordowej, płaconej mu za jednostkę wyprodukowaną, albo konieczność stosowania skomplikowanych systemów premii, niezrozumiałych dla robotnika. Z drugiej strony jeszcze dotychczas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i nieruchomości ekwiwalentów, powstałych w miarę likwidacji reglamentowanej apro wizacji. Poważna część płacy nie jest za-

leżna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmożonego wysiłku.

Skomplikowane i niezrozumiałe obliczenia płac

Jasnym jest, że w tej sytuacji widać wyraźnie kierunek przyszłej, koniecznej reformy płac. Winna ona polegać na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentów za część wynagrodzenia otrzymywanego w natu-

rze, czy też w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa.

Poważne podwyższenie płacy podstawowej stworzy możliwość zmiany dotychczasowych, częstokroć wybitnie skomplikowanych niejasnych dla pracownika, i tym samym demobilizujących systemów płac. Niska płaca podstawowa w stosunku do całkowitego zarobku sprawiała często, że premia nie mogła być instrumentem działającym prawidłowo, gdyż wywoływała ona dążenie do nieuzasad-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Pięć armii Czang-Kai-Szeka w kotle pod Suczou Zwycięski marsz wojsk ludowych na południe Chin trwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wielki mur chiński nie okazał się żadną przeszkodą dla wojsk ludowych, posuwających się z Mandżurii na południe. Mur ten przekroczono już w wielu punktach.

LONDYN (PAP). Według doniesień napływających z Nankinu, pięć armii kuomintangu zostało otoczonych przez wojska demokratyczne w rejonie Nienezu i Pyit-sehi na wschód od Suczou.

Jednostki armii demokratycznej dotar-

ły do wybrzeża morskiego uzyskując kontrolę nad wschodnim odcinkiem linii kolejowej Hanczou—Suczou.

Według doniesień z Tien-Tsinu wojska demokratyczne w dalszym ciągu przedostają się przez pasma górskie z Mandżurii do Chin. Zdążają one w kierunku Tonszan, miejscowości położonej o 90 km. na północny wschód od Tien-Tsin. Część załogi Tonszanu opuściła już miasto, aby wzmocnić armie rządowe walczące pod Tien-Tsinem.

Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo wojny USA zarządziło wysłanie do Chin kuomintangowskich 5 tysięcy ton amunicji i lekkiej broni.

NOWY JORK (PAP). Z Szanghaju donoszą, że zwycięstwo chińskiej armii ludowej towarzyszy coraz większy i bardziej zorganizowany opór chińskiego świata pracy przeciwko rządowi kuomintangu.

Robotnicy przemysłowi stoją na czele akcji protestacyjnej przeciwko rządowi Czang-Kai-Szeka. W Szanghaju i Nankinie robotnicy kierują demonstracjami, domagając się większych przydziałów żywności dla pracujących. Od dwóch tygodni trwa już strajk na linii kolejowej Szanghaj—Nankin. W Chinach północnych strajkują robotnicy, zatrudnieni przy obsłudze linii telegraficznych. W dolinie rzeki Jang Tse strajkują robotnicy portowi.

Tempo produkcji rośnie! Fabryki wykonywują swoje zobowiązania przedkongresowe w skróconych terminach

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnieniu zobowiązań powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Największa w Polsce huta „Bóbrka” wykonała w dniu 6 bm. roczny plan produkcji, wypełniając w ten sposób przyjęte zobowiązanie w terminie skróconym o 2 dni.

Państwowa Fabryka Związków Azoto-

wych w Chorzowie wykonała na dzień 1 listopada br. roczny plan produkcji azotniaku, a więc termin wykonania planu zadeklarowany na wiecu przedkongresowym został skrócony o 10 dni. W chwili obecnej załoga pracuje nad wykonaniem rocznego planu produkcji saletrazaku, a po jego wykonaniu zajmie się podniesieniem produkcji tak, aby dać krajowi 24—25 tys. ton nawozów sztucznych ponad plan.

Nowy szef sztabu radzieckich sił zbrojnych

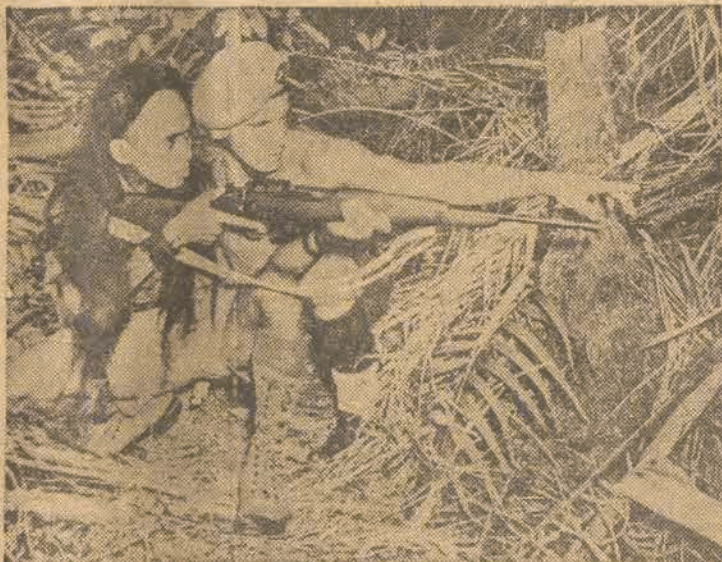
MOSKWA PAP. — Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

Wobec przejęcia przez szefa sztabu generalnego, Marszałka Związku Radzieckiego — Wasilewskiego — i jednocześnie pełnienia przez niego funkcji wiceministra sił zbrojnych ZSRR — Rada Ministrów ZSRR postanowiła

powierzyć mu obowiązki pierwszego wiceministra sił zbrojnych i zwolnić go ze stanowiska szefa sztabu generalnego.

Jednocześnie Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Sergiusza Sztemenka szefem sztabu generalnego i wiceministrem sił zbrojnych ZSRR.

Łowcy głów na służbie angielskiej



Ponieważ żołnierze brytyjscy nie chcą walczyć w koloniach — minister Bevin postanowił rozpocząć werbunek wśród dwóch plemion zamieszkujących dzungle wyspy Borneo. Piśma angielskie podają z radością informacje o werbunku „łowców głów” — zwanych „Dajakami”, którzy zaopatrzeni w broń — mają trzymać w szachu tubylców kolonialnych. Pierwsza partia tych „towarzyszy broni” nie popisała się jednak. Dajakowie w Oheia — uciekli głowy 7 podoficerom 2-go szkockiego batalionu gwardii — i zbiegli z bronią do dżungli. Na ilustracji — oficer brytyjski uczy strzelania — młodego Dajaka.

Tsaldaris formuje nowy rząd grecki

RZYM (PAP). Król grecki Paweł powierzył ministrowi Tsaldarisowi, przywódcy partii populistów misję sformowania nowego rządu.

Walki w Salonikach

RZYM (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej rozpoczęły operację w Salonikach i zaatakowały obiekty wojskowe w kilku dzielnicach miasta. Władze faszystowskie zaniepokojone tymi działaniami wzmogły terror wobec ludności Salonik. Dowódca garnizonu ostrzegł mieszkańców, że każdy, kto udzieli schronu osobie „podejrzanej” i nie wyda jej niezwłocznie władzom wojskowym lub policyjnym zostanie skazany na karę śmierci.

Obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego

PRAGA (PAP). W Zlinie rozpoczęły się obrady polsko-czechosłowackiej komisji dla przemysłu skórzanego. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor Janota.

Wspólny apel Trygve Lie i Evatta

do szefów rządów czterech mocarstw o rozpoczęcie rokowań w sprawie Berlina

PARYŻ PAP. Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia — Evatt zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Attlee i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego. Wspólnie zredagowany przez Lie i Evatta list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4-ech mocarstw z prośbą o wręczenie go premierom tych mocarstw dla jak najszybszego rozpatrzenia.

Apel przypomina na wstępie jednomyślną uchwałę z dnia 3 listopada r.b., powziętą przez generalne zgromadzenie ONZ w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących różnic i ustanowienia trwałego pokoju. W uchwale z 3 listopada stwierdzono, że nieporozumienia pomiędzy wielkimi mocarstwami są powodem jak najgłębszej troski wśród wszystkich narodów świata. Uchwala ta zaleca sygnatariuszom porozumienia moskiewskiego z 24 grudnia 1945 r. i państwom, które później przystąpiły do tego porozumienia, ponowne wysiłków w duchu solidarności i wzajemnego zrozumienia, celem osiągnięcia w możliwie jak najkrótszym czasie ostatecznego rozwiązania zagadnień wojennych i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych. Przedstawiciele wszystkich mocarstw sygnatariuszy porozumienia moskiewskiego udzielił pełnego poparcia tej uchwale i głosowali za nią. Przyjęli oni zawarte w uchwale załączenia i ścisłe oczekiwania obecnie od nich podjęcia konkretnych kroków dla bezwzględnej realizacji tych założeń.

„Uważamy — głosi apel Evatta i Lie, że pierwszym krokiem winno być rozwiązanie zagadnienia berlińskiego. Sprawa ta znajduje się nadal w Radzie Bezpieczeństwa. Sądymy, że przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem na forum Rady dowodzi możliwości jego rozwiązania. Każdy dzień, przedłużający rozwiązanie zagadnienia berlińskiego, pogłębia zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów”.

Podkreślili wpływ takiej niepewnej atmosfery na pokojową odbudowę we wszystkich krajach oraz na skuteczność prac Generalnego Zgromadzenia i wszystkich organów ONZ, apel stwierdza, że w mocy przywódców 4-ech wielkich mocarstw, leży usunięcie zagrożenia pokoju.

Z tych względów — oświadczone dalej w apelu — nalegamy na rady ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jako sygnatariuszy deklaracji moskiewskiej, aby podjęły natychmiastowe rozmowy i wszelkie inne niezbędne kroki, któreby przyczyniły się do rozwiązania zagadnienia berlińskiego. W ten sposób otworzono by drogę do szybkiego podjęcia rokowań, których celem byłoby zawarcie trwałego pokoju.

List Eisenhowera do wnuczki A. Mickiewicza

PARYŻ (PAP). Maria Mickiewicz, wnuczka poety, przeszła do Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku życzenia z okazji utworzenia tam katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza.

Na list ten rektor Uniwersytetu — Eisenhower odpowiedział w następujących słowach: „Droga Pani. Uniwersytet wyraża swą radość z powodu przesłanych przez Panią życzeń z okazji założenia katedry literatury polskiej im. Adama Mickiewicza. Wyrażam przekonanie, że katedra ta zbliży nas do powszechnego braterstwa, którego tak żarliwym głosicielem był Mickiewicz”.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Dała się pani zwieść pozorom — odpowiedział na to spokojnie — Prawdziwy obraz fabryki utrzymać można tylko z dokumentów. Czy zbadała je pani dokładnie, czy wyczytała się pani dość uważnie w umowę kredytową z bankiem Morgana i Jacobsona? Przecież jeśli nie zdoła pani wypłacić na czas wszystkich rat pożyczki wraz z procentami, straci pani cały majątek i jeszcze trzeba się będzie ukrywać przed wierzycielami. Pięć lat nie było pani w Łodzi, nie można bowiem nazwać obecnością nie liczących zresztą przyjaciół do znajomych. Być w Łodzi to znaczy dla pani prowadzić fabrykę, robić płótno i pieniądze, a nie siedzieć w Grotnikach i dumając nad książkami pozwać na zaciąganie niebezpiecznych zobowiązań. Czy pani wie co tu się stało? W Wimbledzie Anglii, u Scheiblera rządu, u Kindermana Niemcy, u Keiserbrechta trochę Szwedzi, trochę Amerykanie, u Poznańskiego Włosi.

— No, dobrze, już dobrze. — Łagodziałam wybuch jego gniewu, w którym przebiegała się dawna troska o naszą fabrykę. — Kto może siedzieć u Rosenthalla?

warcie pozostałych traktatów pokojowych z Niemcami, Austrią i Japonią.

Trygve Lie i Evatt wyrażają gotowość udzielenia wszelkiej pomocy, która by wielkie mocarstwa uznały za użyteczną w rozwiązaniu zagadnienia berlińskiego.

Autorzy apelu oświadczają w zakończeniu, że oczekują rychłej odpowiedzi, która by rozwiązała członków Narodów Zjednoczonych zgromadzonych na obecnej sesji w Paryżu, w możliwościach praktycznego zastosowania jednomyślnie uchwały Generalnego Zgromadzenia w sprawie ponowienia przez wielkie mocarstwa wysiłków na rzecz usunięcia istniejących pomiędzy nimi różnic i ustanowienia trwałego pokoju.

Przebieg strajku powszechnego w Bizonii

BERLIN (PAP). Wiadomości napływające z Frankfurtu świadczą o imponującym przebiegu 24-godzinnej strajku powszechnego na terenie amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych w Niemczech. Strajk objął około 10 milionów robotników protestujących przeciwko polityce gospodarczej władz frankfurckich, zwłaszcza przeciwko wzrostowi cen.

W kopalniach Zagłębia Ruhry przerwa-

no pracę już w czasie zmiany nocnej z 11 na 12 bm. We wszystkich miastach Bizonii wstrzymana została komunikacja tramwajowa. W piątek nie pojawiła się ani jedna gazeta.

W ośrodkach przemysłowych Nadrenii — Westfalii były nieczynne wszystkie przedsiębiorstwa. W Dortmundzie wstrzymano pracę w przedsiębiorstwach przemysłu stalowego i w kopalniach.

Samoloty brytyjskie nie kursują wskutek strajku powszechnego mechaników

LONDYN (PAP). Brytyjsko-europejskie towarzystwo lotnicze odwołało na sobotę wszystkie odloty samolotów z lotniska londyńskiego na skutek trwającego strajku

mechaników. Mechanicy, którzy domagają się podwyżki płac, przerwali pracę w środę. Do strajku przyłączyli się również pracownicy innych działów towarzystwa.

Traktat handlowy polsko - belgijski

podpisany w dniu wczorajszym w Brukseli — przewiduje wzajemną wymianę handlową na sumę 27 milionów dolarów

WARSZAWA (PAP). W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a unią gospodarczą belgijsko-luksemburską. Ze strony polskiej umowę podpisał: minister pełnomocny RP w Brukseli ob. Krajewski oraz przewodniczący polskiej delegacji, minister pełnomocny

ob. Rose, zaś ze strony belgijskiej minister pełnomocny Gerard.

Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: węgla, zboża, ziemniaków, jaj i innych produktów żywnościowych, następnie drzewa, cukru, artyku-

łów chemicznych, tkanin bawełnianych, porcelany i wyrobów przemysłu ludowego.

Wartość eksportu polskiego do Belgii wyniesie około 1 miliarda 200 milionów franków belgijskich (około 27,5 mln. dolarów). W zamian Belgia ma dostarczać Polsce: dobra inwestycyjne (maszyny) surowce przemysłowe, jak kauczuk, cyna, miedź, węgla, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyna, produkty farmaceutyczne, transportery gumowe dla kopalń węgla, papier barytowy, celulozoid filmowy, olej palmowy, obicia zgrzeblarskie dla przemysłu włókienniczego itp.

Poprawa bytu inwalidów

WARSZAWA (PAP). W tych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw Dekret o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Dekret rozszerza zaopatrzenie inwalidzkie na osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia wskutek służby w byłych państwach zaborczych przed 1 sierpnia 1914 roku, obejmując przy tym również inwalidów, którzy przebywali poza granicami kraju oraz zrehabilitowanych obywateli polskich przymusowo wcielonych do armii obcych, gdzie zostali inwalidami. Dekret rozciąga przepis ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim na funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego m. in. członków ORMO, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, straży więziennej i urzędów bezpieczeństwa publicznego.

Dekret znosi również istniejącą dotąd różnicę między zaopatrzeniem wdów po inwalidach wojennych i po inwalidach wojennych, przywrócone zostało zaopatrzenie pieniężne wdowom po inwalidach o utracie zdolności zarobkowej od 15 do 24 procent.

Dekret przywraca także prawo do po-

bierania kilku zaopatrzeń ze skarbu państwa do łącznej kwoty zasadniczej renty zupełnego inwalidy i znosi zawieszenie zaopatrzenia pieniężnego inwalidom, przebywającym w szpitalach na koszt skarbu państwa i przebywającym w państwowych zakładach szkolnych dla inwalidów.

50-lecie spółdzielczości radzieckiej

MOSKWA (PAP). Centralny Związek Spółdzielczy ZSRR „Centrosojuz”, który obchodzi w listopadzie 50-lecie swego istnienia, przeszedł w swych szeregach ponad 32 miliony członków i posiada około 200 tysięcy sklepów na terenie całego kraju. Obroty towarowe Związku w dziedzinie handlu detalicznego osiągnęły w roku ubiegłym cyfrę 70,4 miliardów rubli, czyli 2-krotnie przewyższyły obroty z roku 1945. Udział spółdzielczości w handlu miejskim przekracza 26 proc., a w handlu wiejskim — 86 proc. Wśród udziałowców związku znajduje się 18 milionów kobiet, które biorą czynny udział we wszystkich dziedzinach jego działalności.

Porty amerykańskie nieczynne

NOWY JORK (PAP). Trwający od szeregu dni strajk nowojorskich robotników portowych rozszerzył się na porty, znajdujące się w stanach Maine i Virginia. Na skutek tej sytuacji wstrzymano dostawy towarów w ra-

mach planu Marshalla do państw europejskich. Należy nadmienić, że od września sparyżowana jest na skutek strajku żegluga handlowa na zachodnich wybrzeżach USA.

koju przemysłu całą sprawę od początku do końca, pan Ozjasz miał bowiem rację. Stoi przede mną widmo niezwyklej katastrofy i jeśli nie się nie odmiem, stracę absolutnie wszystko, nie tylko fabrykę, ale również to mieszkanie, w którym teraz siedzę i piszę oraz książki, które prawie załotnie wyglądają z szaf, oszklonych kryształem. Co ja zrobię, gdy zostanę nędzarką, gdzie znajdę oparcie na resztę dni samotnego życia? Czy potrafię zarobić na utrzymanie? Czy w ogóle potrafię żyć w innych warunkach od tych, jakie posiadam teraz? Raczej nie. Ludzie mego pokroju nie umieją się znaleźć w życiu bez pieniędzy, kończą samobójstwem. Nauczono mnie kiedyś kierować rozległymi interesami, walczyć o większe jeszcze zyski, niż posiadałam dotychczas, ale nie nauczyli mnie, co należy czynić, gdy nie rozporządza się żadnymi już sumami. Od widma głodu, ponieważ, upokorzenia, beznadziejności wolę wybrać to, co jeszcze potrafię, walkę o uratowanie majątku. Mam czas na samobójstwo, gdy można przed tym popełnić zabójstwo. Tak właśnie. Ręka moja nie drgnęła nawet, gdy napisałam te słowa. Nie ma już dla mnie innego ratunku.

Waldemar obmyślił iście diabelski plan wyzucia mnie z majątku, zręcznie zamaskowany modernizacją fabryki. Nigdy nie podejrzewałam go o tyle sprytu i przebiegłości. Już przed siedmiu laty do powro-

cie z rocznych studiów technicznych nad organizacją przemysłu włókienniczego w Anglii dokonał pierwszych zmian w urządzeniach naszych zakładów. Wyrzucił mianowicie stare kotły i sprowadził nowe. Koszt tej operacji był znaczny, ale amortyzacja następowała dość szybko, nowa kotłownia zużywała bowiem mniej węgla przy znacznym zwiększeniu wydajności par. Tym uspił naszą czujność, sądziłmy wszyscy, że na cele fabryki stanął człowiek, który dla dobra jej właścicieli całkowicie odnowił ją pod względem technicznym. Nikt, kto nie ma majątku, nie może sobie nawet wyobrazić, co to znaczy uspić czujność posiadaczy. Nasze majątki powstały z heroicznej oszczędności, powszechna na rozrzutność i lekkomyślność ludzi pozwala jeszcze teraz przy wielkim samozaparcu odłożyć znaczną fortunę. Tym tylko kierował się mój dziadek. Nie będę tańc, że był zwykłym muzykantem podwózkowym, który nim zajął się przemysłem, choć dźwił od podwórza do podwórza grając na flecie. Tak uskładał sobie 250 rubli, zdawało się śmieszna suma, ale mógł nabyć za nią dwa ogromne place, położone w kwadracie między obecnymi Alejami Zełromskiego a ulicą Wólczanską. Okazało się, że dobrze przewidywał przyszłość, po dziesięciu latach, za sumę uzyskaną z połowy placów mógł wystawić pierwszą fabrykę.

d. c. n.

Statut Zjednoczonej Partii

W dniu wczorajszym opublikowaliśmy projekt Statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, aprobowany na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS. Członkowie obu naszych partii wezwani zostali do uważnego zapoznania się z tym projektem oraz do zgłaszania uwag i poprawek, które zostaną wzięte pod uwagę na Kongresie Zjednoczeniowym, gdzie sprawa Statutu będzie rozpatrywana w specjalnym punkcie porządku dziennego.

Projekt Statutu powinien stać się przedmiotem największej uwagi wszystkich towarzyszy, gdyż stanowi dokument ogromnej, zasadniczej wagi. Myślby się ten, kto by sprawę Statutu uważał za rzecz drugorzędną i formalną. Formy organizacyjne są bowiem jak najściślej związane z treścią ideowo-polityczną, z założeniami programowymi partii.

We wstępie do Statutu czytamy: „Zjednoczona Partia jest czołowym, zorganizowanym oddziałem polskiej klasy robotniczej — przodującej siły narodu polskiego”. Partia ta kieruje się zasadami ideologicznymi marksizmu-leninizmu, jest wyrazicielem interesów ludu pracującego miast i wsi i przewodzi mu w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego. Odpowiednio do swego charakteru Partia ta musi oprzeć całą swą budowę organizacyjną również na podstawach marksizmu-leninizmu, odrzucając przez metody i formy organizacyjne reformizmu.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii uwzględnia całe historyczne doświadczenie polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Przepisy statutowe nowej Partii oparte są na dorobku jej poprzedników w rewolucyjnym ruchu robotniczym Polski — SDKPiL, KPP i lewicowego nurtu PPS, na ogromnym doświadczeniu PPR i powojennej PPS, która wyzwoliła się z więzów reformistycznej ideologii i socjal-demokratycznych metod organizacyjnych i przezwyciężyła je ostatecznie. Projekt Statutu opiera się zarazem na doświadczeniu światowego ruchu rewolucyjnego, a przede wszystkim na olbrzymim dorobku WKP(b), partii Lenina — Stalina w dziedzinie organizacyjnej. Jeszcze na początku naszego stulecia Lenin i Stalin opracowali założenia organizacyjne partii robotniczej nowego typu, partii przewodzącej w walce o obalenie kapitalizmu i zbudowanie socjalizmu. Lenin i Stalin zbudowali taką partię i w ciągu dziesięcioleci stale doskonalili ten najostrejszy oręż zwycięskiej walki rewolucyjnej. Toteż doświadczenie Partii Komunistycznej ZSRR ma dla nas ogromne znaczenie, w chwili kiedy tworzymy jednolitą partię klasy robotniczej, której celem jest zbudowanie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Idąc stopem naszych własnych półwiekowych doświadczeń organizacyjnych i doświadczeń światowego ruchu robotniczego, projekt Statutu jest równocześnie dowodem tego, że obie nasze partie dojrzały do zjednoczenia na zasadach marksizmu-leninizmu. Nowy Statut oznacza wielki krok naprzód w porównaniu ze statutem PPR uchwalonym przed trzema laty. W ciągu tych trzech lat nasza Partia rosła ideowo i politycznie, precyzowała i szlifowała swe metody i formy organizacyjne. Plenum lipcowe i sierpniowe, przezwyciężenie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w Partii i jej potrzeb organizacyjnych w ogromnej mierze przyczyniło się do przygotowania szeregu partyjnych do nowego Statutu. Analogiczny proces odbywał się w okresie przygotowań do zjednoczenia i w sze-

regach PPS, zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Dlatego też nie wątpimy, że projekt Statutu będzie przez wszystkich członków obu partii robotniczych uważnie czytany i że towarzysze skierują do prasy

partyjnej wszelkie swe uwagi i propozycje poprawek, jak również wszelkie powstałe wątpliwości. Publiczne omówienie tych spraw pozwoli nam lepiej przyswoić sobie leninowskie zasady organizacyjne Zjednoczonej Partii.

Elektrownia Łódzka zdecydowanie prowadzi w wyścigu z Elektrownią Warszawską

Wczoraj odbyło się podsumowanie przez Komisję Orzekającą wyników współzawodnictwa pracy pomiędzy Elektrownią Warszawską a Elektrownią Łódzką za miesiąc październik 1948 r.

Komisja, po zapoznaniu się z osiągnięciami poszczególnych działów współzawodnictwa stwierdziła, że załoga Elektrowni Łódzkiej w miesiącu sprawozdawczym zdołała wyprodukować 314,8 punktów, a załoga Elektrowni Warszawskiej 305,6. Zwyciężyła więc po raz czwarty w trwającym etapie załoga Elektrowni Łódzkiej różnicą 9,2 punkta. Jak dotychczas, załoga Elektrowni Łódzkiej w ciągu 4 miesięcy osiągnęła 99,32 punktów przewagi.

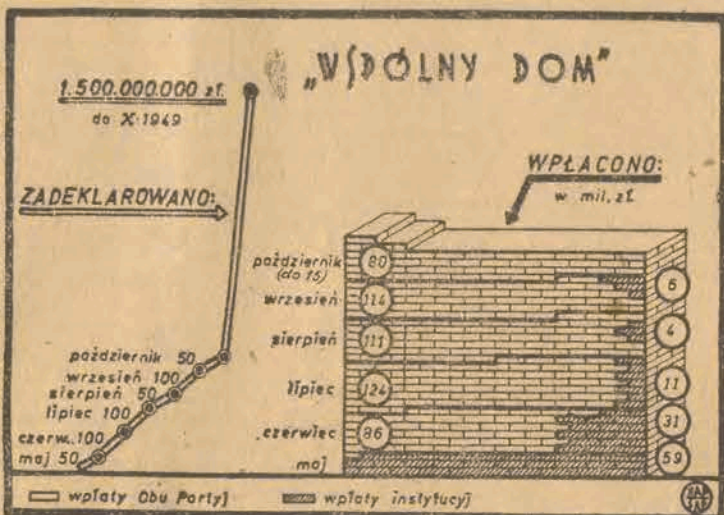
Ostateczne obliczenie za okres półroczny ustalone będzie z początkiem stycznia 1949 r., w którym to czasie dojdzie do ostatecznego wyznaczenia zwycięskiej załogi.

Do końcowego obliczenia półrocznych wyników dojdzie również pewna ilość punktów za dotrzymanie planu kosztów własnych na 1 kWh, co zadecyduje o zwycięstwie.

Załoga Elektrowni Łódzkiej dołoży wszelkich starań, aby w tym wyścigu, który prowadzi zdecydowaną większość punktów, rozstrzygnąć na swoją korzyść. (Kal)

W ostatnim miesiącu ogólna ilość wpłat na Wspólny Dom przekroczyła znacznie sumę, przewidzianą na podstawie obliczeń deklaracji. Na dzień 1 listopada br. ogólne wpłaty wynosiły 687.117.115 złotych.

Wykres przedstawia wzrost wpłat, dokonanych przez obie partie robotnicze i instytucje na Wspólny Dom w ciągu pierwszych sześciu miesięcy — od maja 1948 r. do 15 października 1948 roku.



Na półce z książkami Praca i zapal tworzą cuda

Powieść W. Ażajewa — „Daleko do Moskwy”

Sensacją sezonu literackiego w Z.S.R.R. jest debiut młodego pisarza W. Ażajewa, który wydał powieść pt. „Daleko do Moskwy”. Tematem jej jest — budowa naftociągu na dalekich wschodnich kresach Związku Radzieckiego; pracują tu — w niesłychanie ciężkich warunkach — robotnicy, inżynierowie i technicy, i pokonywując z bohaterским zapałem i wytrwałością wszelkie przeszkody, doprowadzają trudne dzieło do końca. Ażajew od twórczości charakterystyczne zjawisko rewolucji socjalistycznej: formowanie się nowych kadr pracowniczych, nieprzerwany wzrost intelektualnych sił narodu radzieckiego. Bohaterami powieści są przeważnie wykształceni fachowcy, których wojna postawiła przed koniecznością złożenia niełatwego egzaminu. I ten egzamin zdają celująco.

Główny inżynier Grubskij przez długi czas opracowywał projekt budowy naftociągu, dochodząc do uzasadnionego wniosku, że na to potrzeba co najmniej trzech lat. Przychodzą jednak nowi specjaliści radzieccy — Batmanow, Benidze, Kowalow, którzy przemierzają zupełnie projekt Grubskiego. Używając należyte siły ludzkiej, organizując pracę robotników i ożywając ją ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, młodzi budowniczy dokonują niemożliwego: naftociąg został wybudowany w

ciągu jednego roku. A po jego ukończeniu oświadczył, że następny będzie wybudowany w ciągu dziesięciu miesięcy.

Takie rezultaty zawdzięczać należy nie tylko fachowości bohaterów tej powieści. Autor potrafił udowodnić, co dziać może połączone z tą fachowością twórczą inicjatywą. W gwałtownej, nieprzebytej tańdze wnie i kipi świadoma, celowa, konstruktywna praca, ludzie żyją pełnym, bogatym życiem, ich wysiłki ich myśl biorą górę nad ślepych siłami przyrody. Ażajew wprowadza czytelnika w świat codziennej, organizatorskiej pracy ludzi Partii, zasługą autora powieści jest to, że znowu raz wzmocnił patos trudni Batmanowych — patos komunistycznej, zorganizowanej twórczości.

Bohaterowie Ażajewa dysponują wiedzą i kierownictwem, wysoka sztuka zespawania tysięcy ludzi w potężny kolektyw pracy. Naczelny bohater powieści — Batmanow jest postacią niezwykle podlegającą. Świadomość celu silnie charakteryzuje, wytrwałość — oto znamienne rysy tej postaci. Batmanow rozumie, że w imię wyższych celów musi być twardy, nieugięty, wymagający. Nieposkromioną energią i wolą Batmanow przejawia wszystkich otaczających go ludzi. Jest on nie tylko świetnym administratorem, lecz również — politykiem, ekonomistą, który zdaje sobie sprawę, że bez kolektywu jest bezradny, że ręką samą zwycięską jest mobilizacja i aktywność mas, ich bojawość i ofiarność.

Batmanow — jak wyraża się jeden z jego najbliższych współpracowników — „kocham ludzi, lecz nie psuję beznamiętną dobrocią, nie gładzę po głowie, kiedy trzeba i nie trzeba”. Pedagogiczny system Batmanowa pozbawiony jest sentymentalizmu, nie zna wzajemnego wybaczenia sobie grzechów i ścierania osobnych łasności. Elementami tego systemu są: natematyzm ideowości, krytyka i samokrytyka, stawianie wysokich wymagań sobie i drugim. Ponieważ Ażajew w swej powieści ukazuje w najważniejszych aspektach — w akcji, przy pracy dla Ojczyzny, w walce o jej zwycięstwo i chwałę, odtworzone zostały jednocześnie główne cechy bohaterów: czystość moralna, siła przekonań, twórczy rozum, szlachetny upór, energia, poczucie braterstwa i zespołowości pracy.

Powieść „Daleko do Moskwy” której akcja toczy się o 10.000 km. od linii frontu, pozwala jednak dobrze zrozumieć, dlaczego Związek Radziecki musiał zwyciężyć w wojnie, narzuconej mu przez faszystów. Zwycięstwo musiało przynieść dlatego, że wszystkie siły narodu wsta-

To i owo Obrońca uciśnionych

Milosterdzie chrześcijańskie — rzecza, zaiste, chwalebna. No, i cóż, proszę czytelnika — można mieć przeciwko tej pięknej zasadzie? Uciśnionych bronić trzeba pocieszać, na duchu, podnosić. A któż jest bardziej powołany do podnoszenia na duchu, któż lepiej to czyni, niż ksiądz? Tak też swoje duszpasterskie obowiązki pojmował ksiądz Waszkiewicz z Białej Rawskiej. Ale kogoż to, proszę czytelnika — bierze w obronę ks. wikary? Kogoż to podnosi na duchu? Czy sądzić może czytelniku, że ksiądz Waszkiewicz broni biednych chłopów przed wyzyskiem bogaczy? Nie, skądże znowu im ksiądz Waszkiewicz ogniem piekielnym, smółką gorącą i innymi akcesoriami piekła grozi... chłopom, tym chłopom co to otrzymali ziemię z reformy rolnej. A „biednym” (och, iza się w oku kręci...) obszarnikom — królestwo niebieskie obiecuje, bo tak srodze na ziemi pokrzywdzeni zostali.

— Nieskuszne jest — powiedział ks. Waszkiewicz na odpuszcze w Babsku — nie słusne jest zwalczanie bogatych. Dano wam ziemię, ale nie zapominajcie o tym, że nikt na cudzym nie dorobił się, ponieważ za jedno cudze nieraz oddać trzeba cztery swoje...

Tak ksiądz gromy elskali i młotał na głowy tych, co to ośmielił się sięgnąć po ziemię obszarniczą, (którą od wieków swym potem dorabiali chłopci) i po lepsze życie na ziemi. Ale chłopci wiedzą dobrze, że ta ziemia im się należy — wiedzą też dobrze, w czym interesie ksiądz ich do... diabła wysłał W interesie „biednych” obszarników, których losem nikt jakoś przejąć się nie chce.

Zresztą netykło o smole i wldach praw w swych kazałach ksiądz — obrońca obszarników.

Czasem sięga też do bardziej nowoczesnych wynalazków piekła. I tak naprzykład opowiada chętnie o bombie atomowej, marzy głośno o trzeciej wojnie (prawda, jak to ksiądz przystoi — marzyć o rozlewie krwi?)

Fe, księże wikary, nie przystoi księdzu politykę parować się z ambony. I to taką brudną politykę w interesie obszarników i wyzyskiwaczy. A te „igraszkę z diabłem” nikogo nie przerażają. Nie taki diabeł straszny, jak go malują.

zone były w tym kierunku. Ten patriotyczny łamiący, wszelkie trudności entuzjazm kieruje pracę bohaterów powieści Ażajewa, którzy zmagają się właśnie w imię zwycięstwa. „Daleko do Moskwy” — to w pewnym sensie jak gdyby bilans i podsumowanie tego wszystkiego, co osiągnęli ludzie radzieccy w ciągu lat porównawczych. Oto wskazuje autor powieści — nasz piękny, niezłomny i bogaty kraj, oto wspaniali ludzie, oto geniusz, honor i sumienie partii bolszewickiej, budującej moralną i polityczną jedność narodu radzieckiego. Powieść Ażajewa, niezależnie od pewnych, właściwych, debiutowi pisarstwu braków i niedociągnięć, świadczy o niepowstrzymanym wzroście i krzepnięciu twórczych sił literatury radzieckiej.

B. D.

Związek Radziecki wznosi z gruzów miasta

Historyczny Sewastopol, miasto — bohater dwóch wojen obronnych, był — po wypędzeniu Niemców — olbrzymim zbiornikiem min, zgłiszcz i gruzów. Dzisiaj — wszędzie widać nowe budynki — domy mieszkalne, szkoły, urzędy. Słynne bulwary są znowu miejscem przechadzki i odpoczynku mieszkańców miasta.

Prócz domów mieszkalnych i szkół, budowane są lub odbudowywane są kina, teatry i inne ośrodki kulturalne. Ukończono już odbudowę muzeum Floty Czarnomorskiej, doprowadzono do porządku bibliotekę muzealną.

W odbudowie bierze udział wielu uczestników obrony Sewastopola. Gorliwie pracuje też młodzież, stanowiąca większość pracowników. Na budowach i w zakładach przemysłowych odbywają się liczne zgromadzenia młodzieży, w związku z wyróżnieniem sewastopolskiego Komsomolu orderem Czerwonego Sztandaru.

Dzięki staraniom rządu radzieckiego i partii bolszewickiej, przed Sewastopolem otwierają się nowe, piękne perspektywy. Postanowiono w ciągu najbliższych kilku lat odbudować miasto całkowicie. Rozmach pracy przyjmuje imponujące rozmiary. W najbliższych tygodniach Sewastopol otrzyma znaczną liczbę wygodnych autobusów, a nowo budowane bloki mieszkalne zostaną zaopatrzone we wszelkie udogodnienia techniczne.

Czytelnicy piszą

Jeszcze o Szpitalu PCK przy ul. Krzemienieckiej

Towarzyszu Redaktorze!

Nawiązując do zamieszczonego w Nr „Głosu” z dnia 7 ub. mies. listu „Stalej Czytelniczki”, omawiającego niedomagania szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, pragnę, jako pacjentka tego szpitala, dorzucić również kilka uwag.

Rzeczywiście — bielizna pościelowa wygląda nieprzyjemnie, ale — jak się mogłam poinformować u personelu szpitalnego — Dyrekcja PCK przydziela na cały szpital 9,5 kg mydła miesięcznie — to jest przecież bardzo mało. Próbowano używać bielizny, ale bielizno wywoływało podrażnienie skóry u pacjentek. Jeżeli się do tego doda trudności z pompą (szpital nie ma wody miejskiej) — to trzeba przyznać, że personel szpitala ma bardzo trudne zadanie. A jednak mimo tych braków, chora w tym szpitalu, dzięki bardzo dobrej i pełnej staraniu oboje lekar-

skiej — może mieć pełne zaufanie, że dla jej zdrowia zostanie uczynione wszystko. W tych sprawach nie ma żadnego zaniedbania. O każdej porze dnia i nocy naczelnym lekarzem Pertyński śpieszy do trudnych przypadków. Jeżeli chora jest robotnicą lub matką kilkunastu dzieci i wiadomo, że wprost z Różka pójdzie do ciężkiej pracy, na pewno nie zostanie ona ze szpitala wypisana ani o jeden dzień wcześniej — tak, jak to zdarza się w niektórych innych szpitalach.

Gdyby Zarząd PCK ze swej strony więcej dbał o szpital przy ul. Krzemienieckiej, to szpital ten dzięki swym lekarzom mógłby się stać jednym z najlepszych w mieście.

S. B.

OD REDAKCJI: Ze zdziwieniem konstatujemy, że już czternastu Czytelników zabrało głos w sprawie szpitala przy ul. Krzemienieckiej, a Zarząd PCK — milczy. Oczekujemy więc wyjaśnień ze strony PCK.

Trybuna wolności
ORGAN KULTURY I WYCHOWANIA
WYDANIE DZIENNE

System płac musi być dostosowany do nowych warunków

Przemówienie przewodniczącego KCZZ tow. K. Witaszewskiego — wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nlonego premiowania, czy to przez obniżenie norm, czy to w jakikolwiek inny sposób.

W tych warunkach robotnik nie umiał-bardzo często obliczyć swojej płacy, nie potrafił powiązać wyników swej pracy z należnym mu zarobkiem, co hamuje dążenie do wzmocnienia wydajności.

Zmiana płac podstawowych, przez ich podwyższenie winna nastąpić przy zawieraniu nowych układów zbiorowych i stwarza ona najbardziej odpowiedni moment dla uproszczenia do tychczasowych systemów płac, dla wprowadzenia tam gdzie to jest uzasadnione i możliwe czystego akordu opartego na stawce akordowej, lub też jasnych i prostych systemów premiowo-akordowych i premiowych.

Trzeba zmienić strukturę zarobku

Dotychczas istniejące niskie płace podstawowe powodowały też porzucenie robotników, pracujących w godzinach nadliczbowych, i odwrotnie uprzywilejowały opuszczających pracę, którym przecież mimo to przysługiwały stałe ekwiwalenty. Reforma winna więc przynieść wzmocnienie pracy.

Obok istniejących systemów płac, drugą poważną przeszkodą w rozwoju współzawodnictwa pracy, jest nieuporządkowany stan na od cinku norm technicznych.

Mówiłem już, że zbyt niska stawka akordowa utrudniała prawidłowe rozpracowanie norm, powodując często celowe ich obniżenie i demobilizując pracowników.

Obok więc rzeczywistych osiągnięć, opartych na rzetelnym stosunku do pracy, na racjonalizatorskich pomysłach i ulepszeniach produkcyjnych mamy gdzieś tam fikcyjne bardzo wysokich przekroczeń wyników na gruncie znizonych norm. Często słyszymy narzekania na brak równego startu w różnych zakładach, albo nawet w tym samym zakładzie, polegających na stosowaniu różnych norm w równych warunkach technicznych. Cztery lata wytrwałego budownictwa przemysłowego usunęły liczne początkowe niedociągnięcia organizacyjne, istniejące w fabrykach.

Stwarza się możliwość prawidłowego uregulowania zagadnienia norm na obecnym etapie i stworzenia dla pracowników równego startu uzależnionego od warunków technicznych. Podwyższenie stawek akordowych pozwoli na niezbędną zmianę norm nie powodując, obniżenia zarobków pracowników, a odwrotnie umożliwi ich dalszy i systematyczny stały wzrost.

Stworzyć zdrowy racjonalny system płac

W Polsce przedwzrostowej usprawnienia techniczne i zmiany norm, zawsze wychodziły na niekorzyść robotników. W Polsce Ludo wej postęp techniczny, podwyższenie wydajności, dostosowanie norm do nowych warunków technicznych — idzie równolegle z wzrostem płac robotniczych i ich udziałem w rosnącym dochodzie społecznym.

Wydaje się, że reforma płac powinna objąć nie tylko robotników przemysłowych, ale po winna sięgnąć i do innych dziedzin gospodarki narodowej.

Trzeba jednak podkreślić, że reforma płac nie może za jednym zamachem usunąć wszystkich istniejących rozpiętości i dysproporcji i od razu stworzyć całkowicie zdrowy i racjonalny system płac.

Z tego trzeba sobie zdać sprawę. Nie ulega jednak wątpliwości, że dojrzały już warunki do tego, aby zrobić poważny krok naprzód, który nie likwidując dysproporcji całkowicie, złagodzi je w sposób istotny i stworzy system płac daleki jeszcze wprawdzie od doskonałości, ale niewątpliwie znacznie lepszy od obecnego.

Wysuwając postulat takiej reformy, rozumiemy, że wprowadzenie jej było uzależnione od szeregu ważnych czynników ekonomicznych, kształtowanych przez Rząd. I dlatego rzeczą Rządu w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych będzie wybranie momentu, kiedy reforma ta będzie mogła być skutecznie przeprowadzona. Już teraz jednak Zarządy Głównych Związków, wspólnie z czynnikami administracyjnymi, muszą się zająć przygotowaniem zasad nowych układów zbiorowych.

Ta praca wysuwa się na obecnym etapie, jako czołowe zadanie ruchu zawodowego.

Praca ta nie może być wykonywana w oderwaniu od szerokiego mas robotniczych i winna opierać się na nabytym doświadczeniu nie tylko w związku zawodowym, nie tylko administracji gospodarczej, ale także w dużym stopniu i w zakładach.

Nowe układy zbiorowe wtedy, kiedy dojrza ją, winny być omówione i wyjaśnione w zakładach pracy, spopularyzowane wśród ogólnu pracowników.

Nowe możliwości rozwoju współzawodnictwa

Usunięcie obiektywnych trudności, które powstały na drodze dalszego wzmocnienia ruchu współzawodnictwa, winno być połączone z usprawnieniem całej pracy związków zawodowych na tym polu. Od ruchu zawodowego w wielkiej mierze zależy głębia i rozmach tego nowego ruchu.

Ruchem współzawodnictwa pracy nie można kierować metodami biurokratycznymi, a przede wszystkim nie wolno nam włączać współzawodnictwa w buchalteryjne rejestrowanie osiągniętych wyników.

Warunkiem współzawodnictwa jest świadomy udział robotników w tym ruchu, jest jego indywidualne lub zespołowe zobowiązanie do wykonania tych albo innych zadań.

Są zakłady pracy lepiej lub gorzej pracujące. Lepiej pracujący zakład niewątpliwie zasługuje na wyróżnienie i pochwałę. Jednakowoż chodzi o to w ruchu współzawodnictwa pracy, aby nawet na najlepiej pracującym zakładzie pobudzić inicjatywę załogi do walki o jeszcze lepsze wyniki. Do wykrycia ukrytych rezerw na gruncie własnego doświadczenia i entuzjazmu robotników do skrócenia terminu wykonania planów osiągnięcia dalszej oszczędności, ulepszenia jakości produkcji.

Narada wytwórcza fundamentem współzawodnictwa

Dobry robotnik niewątpliwie zawsze za sługuje na wyróżnienie i pochwałę, jeśli jednak nie bierze on na siebie określonych zobowiązań, nie włącza się świadomie do ruchu współzawodnictwa, nie pociąga swoimi przykładem innych, jeśli oddzieli robotnicy brygady, oddziały nie współzawodniczą ze sobą nie można mówić o współzawodnictwie pracy w danym zakładzie.

Opracowanie indywidualnych i zespołowych zobowiązań, opartych na konkretnych planach produkcyjnych oddziałów i brygad, wymaga uporczywej codziennej pracy rad zakładowych, administracji gospodarczej i współzawodniczących. Narady wytwórcze ogólnozakładowe, narady oddziałowe, narady poszczególnych grup współzawodniczących są niezbędnym elementem prawidłowego rozwoju ruchu współzawodnictwa.

Dlatego pierwszym i najważniejszym mierzem pracy oddziałów związków zawodowych, rad zakładowych, komitetów współzawodniczących jest ilość i jakość narad fabrycznych — kontrola wykonania ich uchwał.

Młodzież w ogólnym wyścigu pracy

Stoimy w obliczu włączenia młodzieżowego wyścigu pracy w ramy ogólnego współ-

zawodnictwa pracy. Młodzieżowy wyścig pracy powinien być z dniem 1 stycznia 1949 roku włączony w ogólne ramy organizacyjne.

Młodzież, która jedna z pierwszych zapoczątkowała współzawodnictwo pracy i posiada duże doświadczenie w tej dziedzinie, potrafiła umasowić ruch i wychować dość liczne zastępy działaczy młodzieżowych w ruchu współzawodnictwa.

W obecnym piątym etapie młodzieżowego wyścigu pracy bierze udział blisko 150 tysięcy uczenników w 540 zakładach pracy. Włączenie tego masowego ruchu w ogólne ramy organizacyjne winno się odbyć z korzyścią dla dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Należy wciągnąć młodzież do akcji popularyzacyjnej i organizacyjnej współzawodnictwa pracy w zakładach, tworząc z niej kadry redaktorów i korespondentów ściennych gazet, należy oddać pod jej pieczę tablicę, poświęconą współzawodnictwu, ożywić działalność świetlic i powiązać ją z zagadnieniami produkcji z obowiązkiem zobowiązań pracowniczych i ich wykonaniem.

Młodzież może i powinna wziąć udział nie tylko w swoich brygadach i w swoim współzawodnictwie, ale i w organizowaniu ogólnego ruchu.

W praktyce współzawodnictwa dużą rolę odgrywa prawidłowe i wszechstronne planowanie. Bez planów produkcyjnych całego zakładu, poszczególnych oddziałów i grup pracowniczych, współzawodnictwo nie może się prawidłowo rozwijać. Rozwój współzawodnictwa pracy zmusza czynników administracyjnych do bardziej szybkiego, prawidłowego i wszechstronnego planowania.

Przeciw próbom zbiurokratyzowania ruchu

Niejednokrotnie dyskutowane są zagadnienia kryteriów dla określenia pojęcia przewodnictwa pracy, zespołów produkcyjnych i produkcyjnych zakładów pracy.

Omawiane są też sprawy indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa oraz wzajemnego ich stosunku. Próba opracowania tych zagadnień za biurkiem, w oderwaniu od konkretnych warunków zakładów pracy poszczególnych przemysłów chybiła celu.

Gdzieś tam słyszy się nawet głosy, że przed tym należy rozpracować jakąś wszech obejmującą regulamin, a następnie można będzie przystąpić do współzawodnictwa w poszczególnych zakładach. Nie tędy droga. Takie podejście równałoby się hamowaniu współzawodnictwa. Sami współzawodniczący najlepiej potrafią opracować konkretne kryteria, metody porównywania wyników, wy-

ników indywidualnych, zespołowych i zakładowych.

Na czołowe miejsce wysuwa się sprawa wymiany doświadczeń produkcyjnych pracowników, rozpowszechnienia ich metod pracy, propagandy i popularyzacji współzawodnictwa pracy oraz opieki nad przodownikami.

Trzeba popularyzować dorobek przodowników

Współzawodnictwo pracy należy propagować, rozszerzać, tłumaczyć ludziom, stojącym jeszcze na uboczu od tego ruchu, korzyści wynikające z niego dla poszczególnego robotnika i społeczeństwa. Mówi się ogólnie o osiągnięciach tego, czy innego przodownika pracy, nie popularyzujemy jednak na ich własnych zakładach ich osiągnięć, ich metod pracy, ich ulepszeń.

Inżynierowie i technicy winni pomóc przodownikom pracy, uogólnić ich osiągnięcia i przenieść je na teren całego zakładu a nawet całej gałęzi przemysłu.

Nie organizujemy dotychczas zebrań pracowników należących do jednego zakładu, na których przodownik pracy przy pomocy technika lub inżyniera podzieliłby się swoimi doświadczeniami z innymi. Takie zebrania winny organizować komitety współzawodnictwa zakładowe i główne w porozumieniu z naszą prasą związkową.

Nie wydajemy broszur, poświęconych przodownikom i ich metodom pracy. Nie wykorzystujemy dostatecznie prasy i radia dla popularyzacji współzawodnictwa.

Na czoło wysuwa się również zagadnienie solidarności koleżeńkiej i wzajemnej pomocy w ruchu współzawodnictwa. Ruch ten polega nie na konferencji, lecz na szerzeniu wśród ogółu pracujących nowych, wyższych, lepszych, socjalistycznych metod pracy, na wzajemnej pomocy.

Komitety współzawodnictwa powinny organizować pomoc dla oddziałów i brygad, pozostających w tyle, pomoc dla całych zakładów obniżających wyniki danej gałęzi przemysłu.

Przodownik pracy winien być nie gwiazdorem oderwanym od kolektywu, lecz przodującym w zespole współzawodniczkim, podlegającym ten zespół i cały kolektyw do wyższych osiągnięć.

Odbuwamy dzisiaj pierwsze konstytucyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy. Komitet ten winien się stać organem koordynującym, kierującym i kontrolującym ruch współzawodnictwa pracy w skali krajowej. Aparatem jego jest aparat całego ruchu zawodowego. Praca jego winna opierać się na dziesiątkach tysięcy aktywistów tego nowego ruchu.

Centralny Komitet Współzawodnictwa powinien dopilnować, aby nasz aparat związku wy nie tylko nadążał za tempem rozwijającego się współzawodnictwa, ale stanął na jego czele i nim kierował.

Strajk generalny w okręgu paryskim

po krwawej masakrze demonstrujących tłumów

PARYŻ PAP. — Odpowiadając na apel związków zawodowych okręgu paryskiego w sprawie proklamowania 24-godzinnego strajku na znak protestu przeciwko brutalnemu napadowi policji na pochód b. kombatan-tów w dniu 11 listopada, — wszyscy pracownicy okręgu paryskiego przerwali pracę w sobotę rano.

PARYŻ (PAP). Decyzja unii związków zawodowych okręgu paryskiego w sprawie 24-godzinnego strajku protestacyjnego została całkowicie wprowadzona w życie przez pracowników okręgu paryskiego.

Fabryki i zakłady przemysłowe były nie czynne w 100 proc. Ruch pociągów podmiejskich uległ wstrzymaniu. Na liniach dalekobieżnych notuje się poważne opóźnienia pociągów.

Personel metra i autobusów paryskich

strajkuje w 90 proc. Nie kursują również autobusy podmiejskie. Strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej jest prawie całkowity. Ciśnienie gazu i wody uległo obniżeniu, notuje się także sporadyczne wypadki przerw w dopływie elektryczności. Pracownicy zakładów oczyszczania miasta strajkują w 100 procentach. Na skutek przerwy pracy przez drukarzy nie ukazały się żadne dzienniki.

W urzędach i ministerstwach znaczna część urzędników nie stawiała się do pracy. Największy procent nieobecności notuje się w ministerstwie byłych kombatan-tów i ofiar wojny.

W kołach związkowych wskazuje się że całkowite powodzenie strajku zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że decyzja

przerwania pracy zapadła w późnych godzinach wieczornych. Kierownictwo Force Ouvriere oraz chrześcijańskich związków zawodowych wypowiedziało się przeciwko udziałowi w akcji.

W Paryżu odbyły się manifestacje protestujące przeciwko wypadkom na Polach Elizejskich. Na placu d'Italie oraz na przedmieściach policja zaatakowała manifestantów dokonując aresztowań.

Według ostatnich wiadomości, przeciwko manifestującym robotnikom w Suresnes policja użyła broni palnej. Ranni zostali przewiezieni do miejscowego szpitala. Wojsko obsadziło nadawczą stację radiową.

PARYŻ (PAP). Według wiadomości napływających z wielu prowincji Francji, mimo terrorku i ostrych represji antyrobotniczych — strajk górników trwa z nie-słabnącą siłą. W zagłębiach węglowych notuje się zwiększenie oporu strajkujących. Ranni w zająsciu z policją w Firminy wystosowali list, wzywający górników do kontynuowania akcji do zupełnego zwycięstwa.

W Escartelle (Pas de Calais) górnicy zrzeszeni w Force Ouvriere przyłączyli się do akcji strajkowej. W departamencie Garde, w zagłębiu Loary, w Carmaux ilość przystępujących do pracy uległa zmniejszeniu.

Oburzenie we Francji po oddaniu Niemcom Zagłębia Ruhry

PARYŻ PAP. Decyzja władz anglo-amerykańskich, na mocy której Niemcy przejęli administrację przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry, wywołała falę oburzenia w społeczeństwie francuskim. Znajdując się w skrawku wyraz na łamach prasy francuskiej bez różnicy odden.

„Humanite” stwierdza: „godzi się zauważyć, że mimo scalenia naszej strefy okupacyjnej z Bizonią, Waszyngton i Londyn nie przewidziały dla Que'lle'a i Schumana żadnego udziału w reorganizacji przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry. Co wie-

cej, przedstawiciele francuskiego MSZ zostali zaproszeni do Londynu, aby podpisać dyktat, opracowany w Waszyngtonie. Pragnąc ukryć tę nową zdradę interesów francuskich i naszych praw do odszkodowań, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych stara się okazać swoje „ostupienie” wobec planów angloamerykańskich, tak, jak gdyby plan ten nie był opracowany od dawna, jak gdyby on nie był logicznym następstwem polityki Bidault, jak gdyby nie był przewidziany przez hanlelna układ londyński.

Z życia Partii

Uwaga! Nauczyciele Koła Polskiej Partii Robotniczej Nr 4 szkół zawodowych. Dnia 17 listopada br. o godzinie 17.30, w sali Dzielnic Śródmieście Piotrkowska 51 odbędzie się walne zebranie Koła. Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem.

Marksiowski kurs dla nauczycieli.

Dziś 14.11. br. o godzinie 10 w świetlicy LK PPR odbędzie się zamknięcie kursu. W programie referat tow. Soltana „Rola inteligencji w Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej”. Sprawozdanie kierownika kursu tow. Janowskiego oraz wręczenie za świadectw ukończenia kursu.

Dziś dnia 14 bm. odbędą się zebrania kół PPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Staromiejska
Godz. 10 — PSS koło Nr 1; godz. 16 — Fabryka Obuwia Nr 1 i Fabryka Obuwia Nr 2 — koło 2.

Dzielnica Górna Lewa
Godz. 9 — PZPB Nr 14 centrala, godz. 14 — PKS.

Dzielnica Ruda Pabianicka
Godz. 10 — Samopomoc Chłopska.

Otwarcie »Tygodnia Studenta«

Pochód humorystyczny, organizacji akademickich.

Pierwszą imprezą w ramach „Tygodnia” będzie pochód humorystyczny, który odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. od godz. 17-ej.

W pochodzie biorą udział wszystkie organizacje studenckie, jak ZAMP, Bratnie Pomocze wszystkich uczelni, Koła Naukowe, AZS i Kursy Przygotowawcze.

Studentów poszczególnych organizacji wystąpią w barwnych strojach z humorystycznymi atrybutami, odpowiadającymi kierunkom ich studiów, pochodniami, orkiestrami, ogniami sztucznymi, megafonami itp.

Pochód rozpocznie się na Placu Dąbrowskiego i przebiegnie ulicami: Sterlinga, Pomorska, Pl. Wolności, Piotrkowska, Stalina i ulegnie rozwiązaniu na ul. Kilińskiego. Szczegółowe atrakcyjnie zapowiada się część pochodu organizowana przez uczelnie artystyczne.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 14 listopada 1948 roku
7.00 Sygnał, 7.05 Wiadom. dla wsi, 7.20 Muzyka poranna, 8.00 DZIENNIK, 8.15 Przegląd prasy stół, 8.20 Progr. dnia, 8.30 Muzyka poważna, 8.55 Wiadom. Społ. Komit. Radiofonizacji Kraju, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja dla chorych, 10.10 Piła — miasto Staszica, 11.00 Wszechnica Radiowa, 11.20 (L) Na widowni tygodnia, 11.30 (L) Nowe na grania płyt, 11.45 (L) Wiad. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejska, 11.55 (L) Komunikaty, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Poranek symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Przegl. najciek. aud. przyszł. tygodnia, 13.15 Koncert dla przodowników wsi, 14.00 Pogadanka, 14.10 „Opowiedział dzieciom sobie”, 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 ZEMSTA — komedia A. Fredry, 16.00 HISTORIA BALETU FRANCUSKIEGO, 16.45 Nowe książki, 17.00 (L) Koncert rozrywkowy, 18.00 „Okrety zaginione” — nowela J. Conrada, 18.15 (L) Muzyka fortepianowa Chopin — Rachmaninow — Debussy, Ravel — Szymanowski (płyty), 18.30 (L) Sprawy młodzieży — przemówienie wiceprzewodniczącego Zarz. G. ZMP z okazji Dnia Świąt. Feder. Młodz. Demokr., 18.50 (L) „O człowieku, który stracił siłę tarcia” — aud. rozryw. kowa wg B. Prusa, 19.15 Wielki Koncert muzyki popularnej na odbudowę Warszawy, 20.00 DZIENNIK, 20.30 D. c. koncertu, 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski, 21.30 Europa polskim górnikom, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22.45 (L) Wiadom. sport. lok. i komunikaty, 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na jutro, 24.00 (L) Koncert życzeń, 0.30 (L) Zakończenie audycji i HYMN.

V PORANEK SYMFONICZNY W FILHARMONII

W niedzielę, 14 bm. o godzinie 12.15 (punktualnie) Filharmonia Miejska w Łodzi (Narutowicza 20) urządzi swój V-ty poranek popularny. Orkiestra dyrygowal będzie Władysław Raczkowski, jako soliści wystąpią: Nina Jegorow, Jadwiga Mićka i Eugeniusz Szynkarski. Na program poranku złożą się utwory Stanisława Moniuszki. Ceny miejsc niższe. Kasa Filharmonii czynna od 10 do 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kult.-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18), dla uczniów szkół zawodowych — Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

KURS JEDNOROCZNY przy Państwowym Liceum dla Drogistów (specjalny) w Łodzi przyjmuje jeszcze zapisy. Zgłoszenia w sekretariacie, ul. Nowotki 105, Tel. 165-22 w godz. 16-18. 6959

Jednorazowe zasiłki dla 3-ch tysięcy rodzin

Odbudowa domu przy ul. Kopernika 2-4 na mieszkania robotnicze

Uchwały Kolegium Zarządu Miejskiego

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego poruszono szereg żywo dyskusji spraw naszego miasta.

W związku ze zbliżającą się zimą, postanowiono przeznaczyć na jednorazową akcję pomocy dla podopiecznych Wydziału Opieki Społecznej 4 mil. 200 tys. zł. W ten sposób

3 tysiące najbardziej potrzebujących rodzin otrzyma jednorazową zapomogę. Zapomoga ta będzie się składała z artykułów pierwszej potrzeby — kartofli, kapusty itp. W pierwszym rzędzie pomoc udzielona będzie starcom, gruźlikom i kalekom, oraz matkom, niezdolnym do pracy.

Śladem naszych artykułów

Papa na remonty dachów

W związku z artykułem pt. „Najważniejsze zadania dnia”, który ukazał się w naszym piśmie w numerze z dnia 29. 10., otrzymaliśmy od Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych następujące wyjaśnienie:

— „Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych pełni funkcję dystrybutora państwowego i rozprowadza materiały budowlane, produkowane przez Zakłady, należące do Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego na prawach wyłączności.

Wszelkie wysyłki materiałów budowlanych przeprowadzają Zakłady na podstawie zleceń Centrali, wobec czego nie może być mowy o dostarczeniu towarów lepszej jakości jednej grupie odbiorców na szkodę pozostałych. Dlatego też zarzut, jakoby właściciele prywatni otrzymywali papę lepszej jakości z całą stanowczością odieramy.

Odnosnie odpowiedzialności za gatunek papy oraz terminowości wysyłek podajemy dla informacji: 1. jakościowe reklamacje, które wpływają do nas stosunkowo rzadko, przesyłamy natychmiast do CZPMIn, jako powołanego do czuwania nad odpowiednią produkcją podległych Zakładów; 2. wykonywanie zamówień następuje z reguły w kolejności napływających zgłoszeń.

Wobec doniesień akcji remontu mieszkań i osiedli robotniczych, prowadzonej przez Radę Państwa, ta zasada uległa w ostatnim czasie modyfikacji w tym sensie, że zamówienia na papę w ramach tej akcji mają pierwszeństwo

wykonania przed wszystkimi innymi zamówieniami.

Tyle — wyjaśnienie CHMB. Zgadza się z wyjaśnieniami CHMB co do naszego zarzutu przydzielania lepszej papy odbiorcom prywatnym. Nie wyklucza bowiem możliwości, że w poszczególnych wypadkach przydział papy gorszej jakości na remonty mieszkań robotniczych mógł nastąpić przypadkowo, co jednak nie powinno było wywarzyć się. Należało przed wysyłką dokładnie zbadać jakość przydzielonej Łódzi papy, tym bardziej, że jej przeznaczenie musiało być Centrali dobrze znane.

Natomiast dobrze się stało, że wreszcie uległa zmianie zasada wykonywania zamówień na papę, przez ustanowienie pierwszeństwa jako akcji remontowej, prowadzonej z dotacji Rady Państwa. Tego między innymi oczekiwaliśmy od Centrali — bo przecież jest rzeczą jasną, że papa należy się przede wszystkim robotnikom, aby mieli cały dach nad głową a więc przedsięwzięciu remontowemu, a nie przedsiębiorcom prywatnym.

Na zakończenie musimy podkreślić, że, niestety, wyjaśnienie Centrali nie naprawi szkód, ani nie pokryje strat, jakie wynikły w naszym mieście wskutek przydzielenia papy złej jakości i opóźnienia terminu jej dostawy, mimo, że obecnie, jak nas informuje Nadzwyczajna Komisja, papa już została do Łodzi doprowadzona i że Zarząd Nieruchomości otrzymał od CHMB przyrzeczenie przydzielenia do końca bieżącego roku 22.450 rolek papy. (m. z.)

CENTRALA TEKSTYLNA

SKŁADNICA GUZIKÓW i ARTYKUŁÓW POKREWNYCH

W ŁODZI, UL. WIECKOWSKIEGO 35. TELEF. 215-30

SPRZEDAJE

ZAKŁADOM WYTWÓRCZYM i KUPCOM



6980k

guziki w bogatym asortymencie

foremki drewniane do obciążania materiału

zamki błyskawiczne

druty trykotarskie

szydelka

sprzączki krawieckie

haftki

spinki kołnierzykowe i mankietowe

Inne artykuły pokrewne

TKALNIA MECHANICZNA

W. MORAWSKA

PABIANICE, UL. KONSTANTYŃSKA 45

Czytajcie Głos Robotniczy!

GLICERYNA TECHNICZNA

do chłodziń samochodowych

Do nabycia we wszystkich Oddziałach i Pododdziałach

CENTRALI HANDLOWEJ

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

6982k

6988k

Kolegium przyznało również dla 16 studentów łódzkich szkół artystycznych jednorazowe stypendium po 3 tysiące zł na osobę. Stypendium to otrzymają słuchacze: Wyższej Szkoły Teatralnej, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz Wyższej Szkoły Muzycznej. Rozdziałem stypendiów zajmie się komisja stypendialna przy Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego.

Ponieważ szkoły podstawowe w Łodzi mają już sprzęt bardzo zniszczony, na zakup krzesel dla tych szkół Kolegium przeznaczyło 4 miliony 800 tysięcy zł. Za pieniądze te Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w najbliższym czasie zamówi krzesła w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego.

Koszt 5 mil. zł. wyasygnowanych również przez Kolegium, remontowany będzie dom przy ul. Kopernika 2-4. Dom ten w czasie działań wojennych został zbombardowany i dotychczas nikt w nim nie mieszka. Po remoncie, do którego przystąpi jeszcze w tym roku Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa, w domu tym uzyska się 6 mieszkań dwuizbowych i jedno mieszkanie 3 izbowe ze wszystkimi wygodami. Mieszkania te będą przeznaczone dla rodzin robotniczych.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 15.30 i 19.15

sztuki Terence Rattigana

KADET WINSLOW

Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02

Teatr „OSA” Zachodnia 43,
tel. 140-09

Ostatnie dni! Zniżki ważne!
Dziś dwa przedstawienia 16 i 19.30

PEPINA

Wkrótce otwarcie sezonu 1948-49 —
„PORWANIE SABINEK” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

TECHNICZNA
OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZARZĄD CENTRALNY
Łódź, Al. Kościuszki 46

zatrudni natychmiast: planistów, techników i inżynierów ze znajomością silników spalinowych i maszyn rolniczych oraz 4 wykwalifikowane maszynistki.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego. 6978

PAŃSTWOWE
ZAKŁADY KONFEKCYJNE
w Szczecinie

przyjmą natychmiast:

KIEROWNICZKE ŚWIETLICY

oraz

KOMENDANTA
STRAŻY PRZECIWPÓŻAROWEJ.

Zaangażujemy tylko sily o wysokich kwalifikacjach i dużej praktyce. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego PZK w Szczecinie, Jagiellońska 20-22.

Do podania należy dołączyć odpisy zaświadczeń dotyczących kwalifikacji. 6961k

KOMUNIKAT

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

pod Zarządem Państwowym

komunikuje odbiorcom energii elektrycznej, w celu uniknięcia nieporozumień i ewentualnych strat materialnych, że pracownicy Elektrowni nie są upoważnieni do wykonywania robót instalacyjnych, przyjmowania jakichkolwiek zamówień na dostarczenie liczników, ograniczników itp. oraz przyjmowania wpłat na ten cel.

Delegowani przez kierownictwo Elektrowni monterzy, kontrolerzy instalacji i inksenci są upoważnieni tylko do skontrolowania i odbioru instalacji, zainkasowania należności za zużytą energię, według wystawionego rachunku, oraz należności za dokonane sprawdzenia urządzeń elektrycznych.

Do wykonywania wszelkich robót instalacyjnych, planów i rysunków uprawnieni są jedynie koncesjonowani instalatorzy.

DYREKCJA ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 popularna komedia
czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”
w reżyserii Leona Schillera. Zespół twó-
rzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz,
Puchniewska, Skwarska, Borowski, Bier-
nacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski,
Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Łapiński,
Łodyński, Ordon, Staszewski, Wojciechow-
ski, Woźniak, Żukowski i słuchacze P. W.
S. T. Opracowanie muzyczne Tomasza
Kiesewettera i Władysława Raczkowskie-
go, tańce w układzie Jadwigi Hryniewicz-
kiej, dekoracje i kostiumy Otto Axera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka
T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział bio-
rą: Stanisław Bieliński, Helena Buczyń-
ska, Edward Dziwowski, Irena Horec-
ka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Ha-
lina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam
Mikołajewski i Konstanty Pagowski. Re-
żyseria Erwina Axera. Dekoracje i ko-
stiumy Władysława Daszewskiego. Kasa
czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś i w niedzielę o godz. 19.15 ostatnie
2 razy grana będzie „Nadzieja”. W ponie-
dzialek Teatr nieczynny z powodu próby
generalnej. We wtorek dnia 16 listopada
br. o godzinie 19.15 prapremiera satyry w
5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na
placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16
i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni. Zniżki waż-
ne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9
„Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H.
Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 „Gody weselne” —
widowisko ludowe w układzie i reżyserii
Leona Schillera. Na widowisko składają
się piękne, polskie melodie ludowe i tańce
związane z ludowym obrzędem sobótki, we-
sela i dożynki. Kompozycja muzyczna
Władysława Raczkowskiego i Kazimierza
Sikorskiego. Tańce Barbary Fijewskiej,
dekoracje i kostiumy Stanisława Cegiel-
skiego.

KINA

ADRIA — „Ostatni mohikanin”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Zakazane piosenki”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Przeżycie”

godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności Kraj.

i zagr. Nr 38”

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matro-

sow”

godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

MUZA — „Gilda”

godz. 18, 20 w niedz. 16

film niedozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi”

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Pani Miniver”

godz. 17.30, 20, w niedz. 15

film dozwolony od lat 16

ROBOTNIK — „Cygańska miłość”

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Wesoły pensjonat”

godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30

film dozwolony od lat 16

ROMA — „Narzeczona z Turkmenii”

godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Siostra Łokaj”

godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Casablanca”

godz. 18, 20, w niedz. 16

film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Zakazane piosenki”

godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Dziewczyna z baletu”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony od lat 14

WISLA — „Tchórz”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Czerwony krawat”

godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

WOJNOŚĆ — „Pieśń tajgi”

godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Noc w Casablance”

godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

film dozwolony dla młodzieży

GARBARNIE ZADOWOLILBY REMIS

W Poznaniu gra dzisiaj ZZK z Garbar-

nią, która w dalszym ciągu znajduje się w

zagrożonej strefie. Poprzedni mecz tych

drużyn zakończył się wynikiem remisowym

1:1, wynik remisowy uderzałby

krakusów.

D — 032225

SPORT

Z 8 krańców Polski

przybędą sztafety do Warszawy w Wielkim Dniu Zjednoczenia Partii Klasy Robotniczej

W lokalu Związku Młodzieży Polskiej w Warszawie odbyła się konferencja przed-

stawicielei Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej oraz delegatów ZMP i Służby Polsce poświęconą omówieniu całokształtu prac organizacyjnych nad przeprowadze-
niem wielkiej imprezy sportowej — bie-
gów sztafetowych. Dzięki inicjatywie ZMP
sztafety młodzieży polskiej przybędą w
dniu 8 grudnia br. z całego kraju do stoli-
cy dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia
Partii Klasy Robotniczej.

Sztafety będą biegły pod hasłem: „Zwią-
zek Młodzieży Polskiej wraz z całą młodzie-
żą polską pozdrawia Kongres Zjednoczenia
Partii Klasy Robotniczej”.

Sztafety wyruszą z 8 krańców Polski i
przebiegać będą następującymi trasami:

1) Gdańsk, Tczew, Grudziądz, Byd-
goszcz, Włocławek, Płock, Modlin (448 km)
2) Olsztyn, Olsztynek, Miawa, Maków,
Jabłonna (232 km)
3) Białystok, Wysokie Mazow., Ostrow
Mazow., Radzymin (190 km)
4) Lublin, Ryki, Garwolin, Miłosna
(163 km)
5) Rzeszów, Tarnów, Bochnia, Kraków,
Jędrzejów, Kielce, Radom, Kozienice, Pia-
seczno (499 km)

6) Katowice, Będzin, Częstochowa,
Piotrków, Nowe Miasto, Tarczyn (328 km)
7) Wrocław, Oleśnica, Kępno, Ostrow
Wielki, Sieradz, Łódź, Rawa Mazow. Gro-
dzisk (402 km)
8) Szczecin, Stargard, Myślibórz, Skwie-
rzyna, Pniewy, Poznań, Września, Konin,
Kutno, Błonie (557 km).

Wszystkie wymienione miasta będą eta-
pami poszczególnych sztafet. Z miejscowo-
ści podstolecznych ostatnie sztafety wyru-
szą do Warszawy dn. 8 grudnia i przybę-
dą na Pl. Zwycięstwa, skąd 8 ostatnich bie-
gaczy ulicami: Królewską, Marszałkowską,
Al. Jerozolimskimi, Poznańską, i Nowo-
grodzką przybędzie do „Romy” (ok. godz.
16-tej). Biegacze złożą meldunek Prezy-
dium Kongresu, wręczając symbol sztafe-
ty — pergamin zawierający spis wszyst-
kich miejscowości, przez które przebiegły
sztafety wraz z pieczęciami Komitetów Par-
tyjnych PPR, PPS i ZMP i podpisami.

Start na poszczególnych etapach odby-
wać się będzie na wszystkich trasach jed-
nocześnie o godz. 9.30 na sygnał podany
przez radio. Start poprzedzać będzie każ-
dorazowo krótka uroczystość, obejmująca
przemówienie przedstawicieli obu Partii
Robotniczych i ZMP. Po ukończeniu etapu,
nastąpi również krótka uroczystość na me-
cie, organizowana przez miejscowe Koła
ZMP. Zawodników obojga płci, biorących
udział w biegu, nie będzie obowiązywać
strój sportowy, wszyscy natomiast posia-
dać będą kolejne numery startowe.

Nad całością imprezy czuwać będzie
Centralny Komitet Organizacyjny. Oprócz
niego powołano Centralny Komitet Wyko-
nawczy w składzie: Nowak, Grygliński, Ko-
złowski, Boberowa, Janicki, Bednarski,
Grabiński, Okapić. Członkowie Komitetu
Wykonawczego będą jednocześnie odpowie-
dzialnymi kierownikami poszczególnych
tras sztafet.

W najbliższym czasie powstaną Woje-
wódzkie Komitety Organizacyjne oraz Ko-
mitety Etapowe. Zakończenie prac organi-
zacyjnych przewidziane jest na dzień
24 bm.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna” pomimo tego, że w zespole swym posiada kilku utalentowanych pięściar-
zy w mistrzostwach okręgu nie odgrywa poważniejszej roli oddając punkty walkowemami
wskutek zdekompletowanego składu.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokser-
ski o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy
ŁKS-em i Bawelną. Wobec posiadania niekom-
pletnego składu, Bawelna przegrała 0:16 wal-
kowem.

W towarzyskich spotkaniach również zwycię-
żył ŁKS lecz w stosunku 10:2. Walki odbyły
się w wagaach od muszej do średniej: Oto tech-
niczne wyniki: Różycy wygrał przez poddanie

się w pierwszej rundzie Dominika, Popielaty
uległ na punkty Samezyńskiemu, Olczyk poko-
nał Kowalskiego, Debisz wygrał przez poddanie
się w 3-ej rundzie Paliwoy, Olejnik pokonał
na punkty Stefanika, który tylko w pierwszej
rundzie trzymał się dzielnie i wreszcie Wisco-
rek zwyciężył na punkty Ratyńskiego. W rin-
gu walki prowadził Hubert, publiczności mało.

Z. K. S. „Bawelna